

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Sędziowie: Beata Woźniak (Przewodniczący)

Ryszard Małecki

(del.) Katarzyna Sokólska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2020 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda oraz pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 11 października 2019 r.

sygn. akt I C 503/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie II. obniża zasądzoną kwotę należności głównej do kwoty 18.229,83 zł (osiemnaście tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć złotych i osiemdziesiąt trzy grosze), oddalając powództwo w zakresie należności głównej w pozostałej części;

b) w punkcie IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.005,79 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;

2. oddala apelację powoda;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.110 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ryszard MałeckiBeata WoźniakKatarzyna Sokólska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 października 2019 r. Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, sygn. akt I C 503/19:

I. umorzył postępowanie co do kwoty 2.816,70 zł na skutek cofnięcia powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.001,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

III. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.771,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazał zwrócić powodowi kwotę 586,53 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 27 października 2014 r., w P., przy ul. (...) ok. godziny 12:35 doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego kierująca pojazdem marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – E. S. wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpiła pierwszeństwa i doprowadziła do zderzenia z kierującym pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – K. H., który był współwłaścicielem pojazdu wraz z L. H.. Na skutek zdarzenia pojazd marki N. przemieścił się i uderzył w samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierowała A. R..

Na miejscu zdarzenia byli obecni funkcjonariusze policji, którzy w związku z uszkodzeniami powstałymi w pojeździe poszkodowanego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zatrzymali dowód rejestracyjny tego pojazdu. Pojazd nie był jezdny i został odholowany z miejsca zdarzenia kolizji na parking strzeżony prowadzony przez firmę (...) z siedzibą w W..

Sprawczyni zdarzenia E. S. nie była objęta ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w żadnym z towarzystw ubezpieczeń.

W dniu 27 października 2014 r. K. H. zlecił M. S. wykonanie usług związanych z kolizją z dnia 27 października 2014 r. w samochodzie marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) obejmującej holowanie i transport z miejsca kolizji, przeprowadzenie oględzin i niezbędnych czynności zmierzających do przeprowadzenia oględzin za stawkę 147,60 zł brutto za każdą rozpoczętą godzinę oględzin, przechowania pojazdu na czas likwidacji szkody na parkingu strzeżonym powoda według stawki dziennej wynoszącej na dzień zawarcia umowy kwotę 36,90 zł brutto. Rozliczenie kosztów parkowania miało nastąpić po jego zakończeniu (§ 3 umowy zlecenia parkowania).

W dniu 27 października 2014 r. doszło do zawarcia pomiędzy K. H., a M. S. umowy najmu pojazdu zastępczego marki O. (...) na okres od dnia 27 października 2014 r. do dnia zlikwidowania szkody. Czynsz najmu wynosił 140 zł netto dziennie. Poszkodowany korzystał z tego pojazdu do dnia 12 listopada 2014 r. W dniu 12 listopada 2014 r. pomiędzy tymi samymi osobami doszło do zawarcia kolejnej umowy najmu pojazdu zastępczego marki S. (...) na okres od dnia 12 listopada 2014 r. do dnia zlikwidowania szkody. Czynsz najmu wynosił 140 zł netto dziennie. K. H. zwrócił ten pojazd M. S. w dniu 4 marca 2015 r.

K. H. potrzebował pojazdu do codziennego dojazdu do pracy i z pracy (z P. do L.) oraz w celach rodzinnych np. dojazdu do lekarza z dzieckiem (3 miesiące przed zdarzeniem poszkodowanemu urodziło się dziecko). Dojazd od pracy poszkodowanego w jedną stronę wynosił 12 km (ok. 1 h). K. H. pracował w firmie (...) w L., nie posiadał środków finansowych na zakup innego pojazdu, nie miał również innego pojazdu do dyspozycji. Z wypożyczonego pojazdu korzystał tak samo jak ze swojego przed kolizją.

W dniu 27 października 2014 r., doszło do zawarcia umowy cesji wierzytelności pomiędzy L. H. i K. H. (cedent), a M. S. (cesjonariusz). Umową tą doszło do przejścia na powoda roszczenia odszkodowawczego od ubezpieczyciela sprawcy, Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z tytułu zdarzenia komunikacyjnego z dnia 27 października 2014 r., w którym uszkodzeniu uległ pojazd o nr rej. (...), obejmującego należne odszkodowanie w zakresie szacunkowych lub wynikających z faktury kosztów naprawy pojazdu, odszkodowanie odpowiadające różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed i po szkodzie w przypadku zaistnienia szkody całkowitej, koszty holowania, koszty parkowania pojazdu, koszty udziału pracowników powoda w oględzinach pojazdu oraz koszty najmu pojazdu zastępczego, a na mocy której powodowi przysługuje prawo dochodzenia roszczeń objętych pozwem w niniejszym postępowaniu.

W dniu 27 października 2014 r. powód zgłosił szkodę u (...) z siedzibą w W., gdzie następnie zarejestrowano ją pod numerem (...).

Pismem datowanym na dzień 31 października 2014 r., skierowanym do poszkodowanego K. H., zwrócono się do poszkodowanego z prośbą o przedłożenie niezbędnych dokumentów w celu ustalenia odpowiedzialności (...) S.A. i wysokości odszkodowania w związku ze zgłoszeniem szkody w pojeździe marki V. o nr rej. (...).

W dniu 5 listopada 2014 r. doszło do oględzin pojazdu przez przedstawiciela (...). Pracownik powoda był obecny przy oględzinach.

Pismem z dnia 15 grudnia 2015 r., ubezpieczyciel (...) S.A. z siedzibą w W., poinformował L. H., iż na podstawie oględzin uszkodzonego pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) oraz wyliczeniu kosztów jego naprawy ustalono, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku jest ekonomicznie nieuzasadnione, gdyż przewidywane koszty naprawy pojazdu przekroczyłyby jego wartość. W tym samym dniu (...) przekazała akta szkody pozwanemu, albowiem ze zgromadzonej dokumentacji wynikało, że sprawca szkody nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Na podstawie decyzji z dnia 27 lutego 2015 r. pozwany uznał szkodę za całkowitą i poinformował powoda M. S. o przyznaniu na jego rzecz odszkodowania w kwocie 5.300,00 zł brutto tytułem odszkodowania obejmującego różnicę pomiędzy wartością pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) przed i po szkodzie. Powyższa kwota została wpłacona na rachunek bankowy powoda w dniu 2 marca 2015 r. Decyzja została doręczona powodowi w dniu 6 marca 2015 r. Wartość brutto pojazdu przed szkodą wynosiła 6.300 zł, a wartość pojazdu uszkodzonego wynosiła 1.000 zł.

Za wykonane usługi powód wystawił poszkodowanemu K. H. fakturę VAT nr (...) z dnia 5 marca 2015 r. Faktura obejmowała następujące usługi: holowanie uszkodzonego pojazdu na kwotę 492,00 zł, przeprowadzenie oględzin uszkodzonego pojazdu na kwotę 147,60 zł brutto, przechowywanie uszkodzonego pojazdu w okresie od dnia 27 października 2014 r. do dnia 4 marca 2015 r. na kwotę 4.760,10 zł brutto (129 dni x 30 zł netto za dzień) oraz najem pojazdu zastępczego marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) i S. (...) o nr rejestracyjnym (...) w okresie od dnia 27 października 2014 r. do dnia 4 marca 2015 r. na kwotę 22.213,80 zł brutto przy przyjęciu 129 dni w stawce po 140 zł netto. Termin płatności faktury został określony na dzień 19 marca 2015 r., jako formę płatności ustalono przelew. Faktura została doręczona pozwanemu w dniu 31 marca 2015 r. drogą pocztową, a w dniu 22 marca 2015 r. drogą e-mailową.

Poszkodowany K. H. nie znajduje się już w posiadaniu pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...). Wrak pojazdu został sprzedany za kwotę 2.000 zł, po tygodniu od odebrania z parkingu powoda. Poszkodowany nie posiadał miejsca, w którym mógłby przechowywać wrak pojazdu, nie miał również możliwości parkowania wraku samochodu marki V. (...) pod swoim blokiem, nie przyjęto go również na parking strzeżony z uwagi na uszkodzenia. Nowy pojazd poszkodowany zakupił miesiąc po wypłacie odszkodowania za kwotę 12.500,00 zł.

Pismem z dnia 17 kwietnia 2015 r. pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny poinformował powoda M. S. o przyznaniu poszkodowanemu zwrotu kosztów holowania pojazdu w wysokości 492 zł (zgodne z fakturą) oraz o przyznaniu zwrotu tytułem kosztów parkowania w kwocie 2.324,70 zł. Powyższa łączna kwota 2.816,70 zł została wpłacona na rachunek bankowy powoda w dniu 20 kwietnia 2015 r. Pismo zostało powodowi doręczone w dniu 23 kwietnia 2015 r.

Samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), o nr podwozia VIN: (...) stanowił współwłasność K. H. i L. H.. Ze względu na parametry techniczno-użytkowe pojazdu, zaliczany jest on do segmentu „C” samochodów osobowych. Ze względu na stopień uszkodzeń powstałych w wyniku przedmiotowego zdarzenia pojazd poszkodowanego nie nadawał się do ruchu po drogach publicznych.

Średnia, rynkowa stawka zastępstwa przy oględzinach uszkodzonego pojazdu, przy uwzględnieniu wystąpienia szkody całkowitej w pojeździe obowiązująca na rynku lokalnym w 2014 r. na terenie miasta P. i powiatu (...) wynosiła ok. 115,00 zł netto za usługę (zakres stawek od 0 do 350 zł netto za usługę). W przypadku wystąpienia szkody całkowitej

w pojeździe, czynności związane z zastępstwem przy oględzinach mogą być wykonywane odpłatnie. Opłata ta może być doliczona jako usługa dodatkowa, a nie jako stawka za roboczogodzinę w zależności od ilości pracy, jaka należy wykonać przy demontażu uszkodzonych elementów.

Średnia, rynkowa stawka za parkowanie uszkodzonego pojazdu na wyspecjalizowanym parkingu w 2014 r. wynosiła ok. 26 zł netto/dobę (zakres stawek 20-30 zł netto/dobę).

W tym samym okresie czasu, średnia rynkowa stawka najmu pojazdu zastępczego klasy B wynosiła 110 zł netto/dobę (zakres stawek 80-170 zł netto/dobę), C wynosiła 130 zł netto/dobę (zakres stawek 99-220 zł netto/dobę). Zarówno uszkodzony pojazd marki V. (...), jak również pojazd wynajmowany marki O. (...) należały do klasy samochodów osobowych kompaktowych zaliczanych do segmentu „C”. Z kolei pojazd zastępczy marki S. (...) wynajęty przez poszkodowanego K. H. należał do klasy samochodów osobowych małolitrażowych zaliczanych do segmentu „B”.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych znajdujących się na płycie CD, a także na podstawie zeznań świadków K. H. i L. H..

Sąd dał wiarę zebranym w sprawie dokumentom, albowiem ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony, zaś Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Z tożsamyh przyczyn Sąd uznał za wiarygodne i mające moc dowodową kserokopie dokumentów prywatnych złożone przez strony, albowiem ich autentyczność i prawdziwość nie były kwestionowane, a nadto żadna ze stron nie domagała się przedłożenia oryginałów dokumentów w trybie art. 129 k.p.c.

Sąd oparł się również na wiarygodnych zeznaniach świadków K. H. i L. H.. Zeznania świadków okazały się przydatne dla ustalenia, iż pojazd zastępczy był niezbędny poszkodowanemu K. H.. Sąd dał wiarę świadkom również w zakresie wskazania, iż ubezpieczyciel, stwierdził, że wystąpiła szkoda całkowita. Zeznania świadka K. H. okazały się przydatne także dla stwierdzenia, iż to powód zapewnił mu pojazdy zastępcze marki O. (...) i S. (...), a powód był obecny przy oględzinach pojazdu. Zeznania świadka K. H. korelują z dokumentami zgromadzonymi w sprawie i uznanymi za wiarygodne. K. H., zeznał między innymi na jakie okoliczności potrzebny mu był pojazd zastępczy, wskazał również okres w jakim korzystał z pojazdu zastępczego. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadka również w zakresie, w jakim świadek podał, że i nie posiadał miejsca, w którym mógłby przechowywać wrak.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych również w oparciu o opinię sporządzoną przez biegłego mgr inż. P. B., którą uznał za wiarygodną, rzetelną i logiczną. Opinia została sporządzona przez kompetentną i uprawnioną ku temu osobę posiadającą należytą wiedzę specjalistyczną, wskazuje na to sposób jej sporządzenia i dochodzenia do wniosków końcowych w zakresie określenia wysokości stawki rynkowej za najem pojazdu zastępczego, rynkowych stawek zastępstwa poszkodowanego przy oględzinach pojazdu, określenia klasy i segmentu do jakiej należał pojazd uszkodzony i wynajęte pojazdy zastępcze. Opinii biegłego nie kwestionowała żadna ze stron.

Dowód z opinii biegłego ma służyć poznaniu przez Sąd wiedzy specjalnej. Funkcją biegłego jest ocena stanu lub właściwości rzeczy lub osoby albo wyjaśnienie przyczyn określonych zdarzeń i określenia ich skutków (tak: M. Rybarczyk, Biegły w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2001, str. 8), sama zaś ocena przeprowadzona na podstawie dowodu z opinii biegłego niczym nie różni się od oceny innych dowodów. Co istotne, służą ku temu kryteria określone w treści art. 233§1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 maja 2009 r., III AUa 270/09, OSAB 2010 nr 1, str. 58). Sąd obowiązany jest zatem dokonać każdorazowej oceny w zakresie opinii sporządzonej na potrzeby postępowania dowodowego pod kątem wyżej wymienionych kryteriów.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd uznał opinię biegłego za w pełni wiarygodną i niezbędną do rozstrzygnięcia o istocie niniejszej sprawy, bowiem w ocenie Sądu opinia została sporządzona w sposób rzetelny i wyczerpujący, a sformułowane w niej wnioski są prawidłowe. Przedmiotowa opinia pozostaje w ocenie Sądu merytorycznie rzetelna, a jednocześnie została sformułowana w sposób kategoriyczny i spójny, przez osobę posiadającą odpowiednie kompetencje do jej przygotowania. Wskazuje ona metodykę opracowania, sposób badań, które

doprowadziły biegłego do wysnucia ostatecznych wniosków, a całość wydanej w sprawie opinii okazała się być spójna, logiczna i w całości przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie dopatrywał się w niej z urzędu żadnych uchybień, przyznając jej treści przymiot pełnej wiarygodności, nie znajdując podstaw do podważania jej wartości dowodowej i do konieczności przeprowadzania dowodu z opinii innych biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powód domagał się zasądzenia kwoty 27.613,50 zł, na którą składały się należności z tytułu holowania, zastępstwa przy oględzinach, parkowania (129 dni x stawka 30 zł netto), najmu pojazdu zastępczego (129 dni x stawka 140 zł netto).

Kwestią bezsporną w rozpoznawanej sprawie było, iż doszło do szkody komunikacyjnej w pojeździe marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...). Odpowiedzialność pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W., była poza sporem, bowiem sprawca szkody E. S. nie była ubezpieczona z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił kwotę odszkodowania za szkodę w pojeździe, za koszty holowania oraz częściowo za parkowanie pojazdu.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy umorzył postępowanie co do kwoty 2.816,70, albowiem taką kwotę pozwany wpłacił w toku postępowania likwidacyjnego tytułem holowania i częściowo parkowania (przy przyjęciu stawki z faktury i 63 dni). W związku

z tym pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 15 listopada 2017 r., cofnął powództwo w tym zakresie ze zrzeczeniem się roszczenia, a zatem zgoda pozwanego nie była potrzebna i Sąd postępowanie w tym zakresie umorzył na podstawie art. na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Okoliczności sprawy nie wskazują, aby cofnięcie pozwu było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa, tj. nie zachodziły przesłanki z art. 203 § 4 k.p.c.

Pozostały zatem do osądzenia: koszty najmu pojazdu zastępczego, część kosztów parkowania oraz koszt zastępstwa przy oględzinach.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Z treści art. 513 § 1 k.c. wynika natomiast, że dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Celem i skutkiem przelewu jest przejście na nabywcę wierzytelności, a zatem ogółu uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Jednakże w następstwie przelewu nie może pogorszyć się sytuacja dłużnika.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej w zakresie braku legitymacji czynnej powoda Sąd uznał, że był on nietrafiony. Powód wykazał, iż przysługuje mu legitymacja czynna w niniejszej sprawie. Cesja wierzytelności była ważna i skuteczna. Pomiędzy powodem, a poszkodowanymi na mocy umowy cesji z dnia 27 października 2014 r. doszło do rozliczenia bezgotówkowego, miało to umocowanie w umowie, albowiem strony postanowiły, że przelew wierzytelności następuje w celu zwolnienia się przez cedenta z obowiązku zapłaty za wykonane usługi, w tym potwierdzone fakturami VAT. Powód M. S. wykonał natomiast usługi polegające na wynajęciu pojazdu zastępczego, przechowywał pojazd poszkodowanych oraz jego pracownik brał udział w oględzinach pojazdu. Stosowne umowy wynajmu oraz zlecenie zastępstwa przy oględzinach oraz zlecenie parkowania zostały zawarte w dniu szkody, faktura VAT nr (...) z dnia 5 marca 2015 r. została natomiast wystawiona po wykonaniu tych usług. Przedmiotem przelewu wierzytelności mogą być wierzytelności przyszłe. Poszkodowanymi byli właściciele pojazdu pan K. i L. H.. Koszty na najem ponieśliby gdyby nie przeniesienie wierzytelności na rzecz powoda tytułem zwolnienia z długu. Umowa mająca na celu przeniesienie powstałej wierzytelności, w ocenie Sądu, nie sprzeciwiała się ustawie, ani właściwości zobowiązania, gdyż w sposób jasny precyzowała również przelewane świadczenie.

Na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2 w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium RP na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zgodnie z art. 4 pkt 1 ww. ustawy, ubezpieczeniem obowiązkowym jest ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zgodnie z art. 23 ust. 1 i 2 ww. ustawy, posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Art. 19 ust. 2 stanowi z kolei, iż poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w przypadkach, o których mowa w art. 98 ust. 1.

Kwestię odpowiedzialności sprawcy powstałej szkody określa natomiast treść art. 436 § 2 k.c., na mocy, którego w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

W związku z powyższym, na skutek objęcia powyższej szkody obowiązkiem obligatoryjnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ukonstytuowana została odpowiedzialność pozwanej.

W niniejszej sprawie roszczenia powoda wiązały się z wyrządzoną szkodą związaną z zawinionym działaniem uczestnika ruchu drogowego, albowiem posiadacz pojazdu powinien podlegać obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej. Biorąc pod uwagę obowiązek naprawienia szkody przez pozwaną jako odpowiedzialną za szkodę, ze względu nie podlegania przez sprawczynię szkody umowie obowiązkowego ubezpieczenia OC, należało odwołać się do treści art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zgodnie z powyższym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Przepis art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, stanowi, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Zatem w sytuacji zaistnienia szkody, pozwana odpowiadająca z tytułu braku zawarcia przez sprawczynię szkody obowiązkowego ubezpieczenia OC obowiązana jest do jej naprawienia w całości.

Powyższe rozważania mają zastosowanie w zakresie kosztów związanych z koniecznością najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego K. H. w zakresie, w jakim pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym tę szkodę tj. ze zdarzeniem drogowym z dnia 27 października 2014 r. Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie najem był uzasadniony, gdyż pojazd poszkodowanego nie nadawał się do jazdy, był holowany i jak zeznał świadek K. H. był to jedyny jego samochód, niezbędny mu do dojazdów do pracy i innych życiowych czynności.

W tym miejscu podkreślić także należy, że w rozpoznawanej sprawie do wypłaty odszkodowania za pojazd doszło dopiero w dniu 2 marca 2015 r. (szkoda zaistniała 27 października 2014 r.) przez ten czas poszkodowany K. H. był pozbawiony pojazdu zatem szkoda związana z najmem pojazdu zastępczego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Pozbawienie poszkodowanego możliwości korzystania z pojazdu uszkodzonego w trakcie kolizji skutkuje tym, że ma on prawo wynająć pojazd zastępczy i pozostaje to w związku przyczynowym z

kolizją w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., w świetle którego zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie natomiast z § 2 omawianego przepisu, w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Nie bez znaczenia jest także to, iż Sąd Najwyższy niejednokrotnie stał na stanowisku, zgodnie z którym utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia lub uszkodzenia stanowi szkodę majątkową. Normalnym bowiem następstwem zdarzenia drogowego, w którym dany pojazd ulega uszkodzeniu, jest niemożność korzystania z niego na warunkach to zdarzenie poprzedzających. Jeżeli więc poszkodowany poniósł w związku z tym koszty, które były konieczne, za wynajem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków powstałej szkody, które winny być wyrównane (por. wyrok z dnia 08 września 2004 r., IV CK 672/03).

Wynikający z praktyki postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez pozwanego wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia. Pozbawienie możliwości korzystania z pojazdu wskutek zdarzenia drogowego jak w sprawie niniejszej oraz idąca za tym konieczność wynajmu pojazdu zastępczego stanowi niewątpliwie szkodę w majątku poszkodowanego z uwagi na pozbawienie go zwykłego stanu posiadania, którym do momentu przedmiotowego zdarzenia miał możliwość swobodnie dysponować.

Strony wносиły o rozliczenie szkody jako całkowitej. Takie rozliczenie miało miejsce w postępowaniu likwidacyjnym i żadna ze stron tego nie kwestionowała. Powszechnie obowiązujące prawo nie definiuje pojęcia szkody całkowitej. Termin ten wywodzi się z praktyki ubezpieczeniowej powstałej w toku likwidacji szkód zarówno z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jak i ubezpieczenia autocasco. Należy zwrócić uwagę na wyróżnienie w praktyce kategorii szkody częściowej i całkowitej. Jak wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 r. (sygn. akt I ACr 30/92, OSA 1993, nr 5, poz. 32), szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Natomiast szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody. W odniesieniu do komunikacyjnych szkód majątkowych – podobnie jak na gruncie ubezpieczeń AC – w praktyce funkcjonuje pojęcie szkody całkowitej, którą wyznacza próg opłacalności naprawy pojazdu na poziomie 70-80% wysokości kosztów naprawy w stosunku do wartości pojazdu. Niewątpliwie posługiwanie się kategorią szkody całkowitej jest pochodną metody dyferencyjnej ustalenia odszkodowania (art. 361 § 2 w zw. z art. 363 k.c.) i zakłada, że w przypadku, gdy koszty naprawy są wyższe od wartości pojazdu to naprawa pojazdu jest nieopłacalna, a indemnizacja szkody w pełnym zakresie prowadziłaby do nieuzasadnionej korzyści po stronie powoda. Wówczas wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a w konsekwencji odszkodowanie powinny zostać obniżone o wartość pozostałości (wraku) pojazdu, które zatrzymuje poszkodowany i może np. dokonać ich zbycia (por. np. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, OSPiKA 1971, z. 12, poz. 231 i z dnia 10 października 2000 r., V CKN 112/00, LEX nr 738403; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC z 2012 r., nr 10, poz. 112; postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, OSNC z 2013 r., nr 3, poz. 37; wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 7 listopada 2013 r., II Ca 404/13, LEX nr 1716911).

Sąd Rejonowy uznał za uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego wskazywany przez stronę powodową w fakturze VAT nr (...) z dnia 5 marca 2015 r., obejmujący 129 dni albowiem dokładnie tyle dni upłynęło od zdarzenia do dnia wypłaty odszkodowania + 2 dni. Sąd doliczył te dodatkowe 2 dni na zorganizowanie przez poszkodowanego K. H. nowego pojazdu, mając na względzie długotrwałość postępowania likwidacyjnego, poszkodowany już w okresie likwidacji szkody powinien rozglądać się za nowym pojazdem. W niniejszej sprawie do wypłaty odszkodowania doszło dopiero po ponad 4 miesiącach od daty zdarzenia.

Sąd podkreślił, iż odpowiedzialność pozwanego za szkodę obejmuje wydatki za najem pojazdu zastępczego, przy czym przyjmuje się, że mają to być wydatki celowe

i ekonomicznie uzasadnione. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że obowiązkiem poszkodowanego było podjęcie działań zmierzających do minimalizowania kosztów najmu. Jak wynika z opinii biegłego mgr. inż. P. B. stawka najmu przyjęta przez powoda była zbliżona do ceny średniej wynajmu samochodów klasy odpowiadającej samochodowi z jakiego poszkodowany korzystał przed powstaniem szkody. Wskazał biegły na rozpiętość cen. Poszkodowany K. H. nie mógł przypuszczać ile czasu będzie trwało postępowanie likwidacyjne, początkowo mógł traktować najem jako krótkotrwały okazjonalny. O tym, że szkoda jest całkowita poszkodowany dowiedział się w dniu 15 grudnia 2014 roku. Należy zatem uznać, że od tego dnia poszkodowany K. H. miał obowiązek podjęcia działań zmierzających do ograniczenia kosztów wynajęcia samochodu zgodnie z zasadą minimalizacji szkody. Nie można jednak wymagać od niego jak chciała tego strona pozwana, by niemal natychmiast po uzyskaniu informacji o szkodzie całkowitej poszkodowany nabył inny pojazd w sytuacji kiedy nadal oczekiwał na wypłatę odszkodowania za samochód. Należy jednak przyjąć, że miał w takiej sytuacji obowiązek podjąć działania zmierzające do minimalizacji kosztów, a więc np. negocjacji niższej ceny, czy też sprawdzenia innych ofert i wynajęcie samochodu w innej firmie za niższą cenę.

Sąd Rejonowy nie podzielił argumentacji powoda, że strona pozwana powinna odpowiadać za szkodę w postaci kosztów wynajmu samochodu za cały okres kiedy poszkodowany samochód wynajmował, niezależnie od długości tego okresu i przy przyjęciu dowolnych stawek. Z drugiej jednak strony nie można zgodzić się z poglądem, że odpowiedzialność strony pozwanej ogranicza się tylko do momentu poinformowania poszkodowanego, że szkoda jest całkowita. Tak rzeczywiście należałoby przyjąć, gdyby po stwierdzeniu szkody całkowitej ubezpieczyciel wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie. Tymczasem poszkodowany został powiadomiony o szkodzie całkowitej, ale odszkodowania nie dostał. Nie jest jednakże uzasadnione, nawet w sytuacji toczącego się postępowania i braku wypłaty odszkodowania, ale przy stwierdzonej całkowitej szkodzie, by poszkodowany korzystał z samochodu zastępczego przez długi okres czasu, co wygenerowało koszty trzy i pół krotnie przewyższające wartość samochodu jaki posiadał poszkodowany przed zdarzeniem powodującym szkodę. Takie koszty nie mogą być uznane za ekonomicznie uzasadnione.

W związku z powyższym Sąd I instancji uznał, że w sytuacji kiedy strona pozwana nie wypłaciła powodowi odszkodowania uzasadnionym było korzystanie z samochodu zastępczego przez okres do czasu stwierdzenia szkody całkowitej (50 dni), za cenę wskazaną w fakturze jako bardzo zbliżoną do stawki średniej rynkowej i mieszczącej się w przedziale stawek rynkowych, a następnie w okresie od dowiedzenia się o szkodzie całkowitej do czasu wypłaty odszkodowania + 2 dni (79 dni) - za cenę minimalną możliwą do uzyskania czy to w innej wypożyczalni, czy też wynegocjowaną (którą biegły określił na kwotę 99 zł netto). W takim zakresie istnieje związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy szkody, a poniesioną szkodą w postaci kosztów wynajęcia samochodu. Wydatki bowiem za najem samochodu powinny być celowe i ekonomicznie uzasadnione. Trudno natomiast uznać za celowe, a zwłaszcza ekonomicznie uzasadnione wydatki przekraczające trzy i pół krotność wartości samochodu powoda sprzed powstania szkody.

Reasumując Sąd Rejonowy obliczył 50 dni x 140 zł netto, co daje 8.610 zł brutto, następnie 79 dni x 99 zł netto, co daje 9.619,83 zł. Suma za najem pojazdu zastępczego to 18.229,83 zł.

Odnosząc się do kolejnej części odszkodowania, Sąd I instancji uznał za uzasadnione żądanie zasądzenia kwoty 147,60 zł brutto za zastępstwo przy oględzinach – biegły wskazał, iż zastosowana stawka mieściła się w granicach stawek rynkowych (zastosowana to 120 zł netto, a średnia rynkowa to 115 zł netto, przy zakresie stawek od 0 do 350 zł za usługę). W ocenie Sądu, zastępstwo takie jest konieczne, albowiem likwidatorzy szkód nie zawsze są wyposażeni w niezbędne narzędzia, które konieczne są do wykonania rzetelnej oceny uszkodzeń pojazdu (czasami trzeba dokonać demontażu poszczególnych uszkodzonych elementów, aby odsłonić kolejne uszkodzenia pojazdu). Brak wykwalifikowanej osoby przy oględzinach prowadzi do tego, że w późniejszym czasie zlecane są kolejne oględziny, generujące koszty, w celu sporządzenia dodatkowej kalkulacji. Sąd uznał, że koszt zastępstwa przy oględzinach był uzasadniony i pozostawał w związku przyczynowo - skutkowym ze zdarzeniem, które wywołało szkodę.

Kolejne żądanie obejmowało koszty parkowania. W tym zakresie pozwany uwzględnił żądanie za 63 dni za stawkę 30 zł netto. Do osądzenia pozostało zatem 66 dni. W ocenie Sądu, czas parkowania powinien odpowiadać czasowi

wynajmu pojazdu zastępczego oraz analogicznie jak w przypadku najmu pojazdu zastępczego po tak długim czasie parkowania pojazdu i z wiedzą, że mamy do czynienia ze szkodą całkowitą poszkodowany powinien podjąć działania zmierzające do minimalizacji szkody, a więc np. negocjację niższej ceny, czy też sprawdzenie innych ofert i parkowanie samochodu w innej firmie za niższą cenę. Dlatego też Sąd za ten okres 66 dni przyjął stawkę najniższą wskazaną przez biegłego, czyli 20 zł netto, co daje 1.623,60 zł do zasądzenia.

Suma zasądzonych łącznie odszkodowania wyniosła zatem 20.001,03 zł, mając na względzie kwotę przyznaną z tytułu najmu pojazdu zastępczego (za 129 dni), koszty parkowania oraz z tytułu zastępstwa przy oględzinach.

Jeżeli chodzi o odsetki to ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Pozwanemu faktura VAT nr (...) została doręczona w dniu 31 marca 2015 r., od tego dnia pozwany miał 30 dni na wypłatę odszkodowania, od 31 dnia pozostawał w opóźnieniu. Z tego też względu odsetki ustawowe należały się od dnia 30 kwietnia 2015 r., a zatem zgodnie z żądaniem pozwu.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono, o czym orzeczono w punkcie III sentencji wyroku.

Sąd Rejonowy orzekł o kosztach na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał spór w 72%. Na poniesione przez niego koszty złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4.800 zł, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu na dzień wniesienia pozwu (24.10.2016 r.), 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1381 zł opłaty od pozwu oraz 913,47 zł wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego. Suma kosztów to 7111,47 zł. Pozwany poniósł następujące koszty: 4.800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł tytułem opłaty skarbowej. Suma to 4.817 zł. Biorąc pod uwagę, iż powód wygrał proces w 72 % oraz poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 7111,47 zł, należne mu od pozwanej koszty procesu wynosiły 5.120,26 zł. Jednakże powód przegrał proces w 28%, stąd winien zwrócić pozwanej kwotę 1.348,76 zł. Po wzajemnym skompensowaniu kwot do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda pozostała kwota 3.771,50 zł. Wskazać należy, iż powoda należało uznać za przegrywającego proces również w takim zakresie, w jakim Sąd postępowanie umorzył, albowiem wypłata odszkodowania w takim zakresie, w jakim powód cofnął powództwo została uiszczona na długo przed procesem.

W pkt IV. nakazano zwrócić powodowi M. S. kwotę 586,53 zł. Wynagrodzenie biegłego wyniosło 913,47 zł. Powód uiścił kwotę 1500 zł zaliczki. Pozostałe 586,53 zł należało zatem zwrócić powodowi tytułem nadpłaconej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj.:

- w punkcie II. w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 4.795,77 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie II. i III. co do oddalenia wniosku powoda o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda pełnych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a nadto sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na uznaniu, że poszkodowany miał obowiązek minimalizacji szkody poprzez poszukiwanie tańszych ofert najmu i przechowania oraz negocjowania cen;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a nadto sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na uznaniu, że pozwany poinformował poszkodowanego w dniu 15.12.2014 r. o tym, że szkoda jest całkowita, skoro dopiero dnia 27.02.2015 r. została wydana decyzja o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że strata w majątku poszkodowanego związana z kosztami najmu pojazdu zastępczego w okresie od dnia 16.12.2014 r. do dnia 04.03.2015 r. wyraża się jedynie według stawki dobowej w wysokości 99 zł netto, odpowiadającej najniższej stawce wśród podmiotów przebadanych, pomimo iż stawka powoda w wysokości 140 zł netto mieściła się w stawkach rynkowych, obowiązujących na rynku lokalnym w okresie szkody;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. poprzez przyjęcie, że strata w majątku poszkodowanego związana z kosztami przechowania uszkodzonego pojazdu na parking powoda w okresie od dnia 30.12.2014 r. do dnia 04.03.2015 r. wyraża się jedynie według stawki dobowej w wysokości 20 zł netto odpowiadającej najniższej stawce wśród podmiotów przebadanych, pomimo iż stawka powoda w wysokości 30 zł netto mieściła się w stawkach rynkowych, obowiązujących na rynku lokalnym w okresie szkody, a ponadto nie była kwestionowana przez pozwanego, a odszkodowanie z tytułu części kosztów przechowania zostało wypłacone według stawki powoda;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a nadto sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na uznaniu, że okoliczność, iż koszt świadczonych na rzecz poszkodowanego usług przekroczył wartość pojazdu przed szkodą trzy i półkrotnie jest okolicznością przedmiotowo istotną z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił ponadto naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 361 § 1 i 2 k.c., art. 363 § 1 k.c., art. 415 k.c. i 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 818 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c., art. 826 § 1 i 3 k.c., art. 9a i art. 13 ust. 2, art.16 ust. 2 pkt 2 oraz art. 17 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W związku z powyższymi zarzutami apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego dodatkowo kwoty 4.795,77 zł z odsetkami ustawowymi od 30 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W **odpowiedzi na apelację powoda** pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. punkcie II. w zakresie, w jakim Sąd zasądził ponad kwotę 18.229,83 zł (czyli co do kwoty 1.771,20 zł) z tytułu kosztów parkowania oraz obsługi szkody wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.04.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty, oraz w punkcie IV. w części rozstrzygającej o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem pozostaje cały okres parkowania wraku pojazdu uszkodzonego, podczas gdy w świetle okoliczności sprawy winien on wynosić 63 dni;

- art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 826 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. i w zw. z art. 16 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK poprzez ich niezastosowanie i niezmnieszenie należnego świadczenia, mając na

względnie, iż po przeprowadzeniu oględzin i ustaleniu zaistnienia oraz wysokości szkody całkowitej wrak pojazdu mógł i powinien być zagospodarowany a nie przetrzymywany odpłatnie na parkingu;

- art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem pozostaje koszt pomocy przy oględzinach, podczas gdy okoliczności sprawy nie wskazują, aby obecność powoda była konieczna i miała wpływ na przebieg oględzin a następnie wycenę szkody;

Pozwany zarzucił również naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, tj. że zastępstwo przy oględzinach było konieczne.

W związku z powyższymi zarzutami apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie i rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem I instancji zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia;
2. o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 5,90 zł tytułem kosztów korespondencji.

W **odpowiedzi na apelację pozwanego** powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była bezzasadna, natomiast apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje za własne. Na zasadniczą aprobatę zasługiwała również ocena prawna rozstrzygnięcia, z tym zastrzeżeniem, że powodowi nie należał się zwrot kosztów zastępstwa przy oględzinach oraz parkowania wraku pojazdu po informacji o szkodzie całkowitej.

Wbrew zarzutom powoda oraz pozwanego, Sąd Rejonowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ani innych reguł postępowania dowodowego. Przypomnieć należy, że – jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie – prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż to przyjął sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W szczególności to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 r., I ACa 1407/05, LEX nr 278415).

W niniejszej sprawie ocena zasadności zastosowanych przez powoda stawek parkowania i najmu wynikały z pisemnej opinii biegłego mgr inż. P. B., który stwierdził, iż mieściły się one w przedziale stawek rynkowych. Co do ograniczenia należnego powodowi odszkodowania w związku z informacją o szkodzie całkowitej, to wskazać należy, iż informacja o szkodzie całkowitej powinna być znana powodowi już w dacie oględzin 5.11.2014 r., skoro powód uczestniczył w oględzinach, a nadto jest profesjonalistą w swojej dziedzinie. Z wiarygodnych zeznań świadków K. H. i L. H. wynika, że poszkodowany, który nie był specjalistą w dziedzinie techniki samochodowej, ocenił bezpośrednio po wypadku, iż pojazd jest w takim stopniu uszkodzony, że nie ma szans na jego naprawę (k. 108 v i 109). Przyjmując zatem, iż szkoda całkowita wiadoma była już w dacie oględzin tj. 5 listopada 2014 r., irrelevantna jest kwestia doręczenia powodowi pisma ubezpieczyciela z 15.12.2014 r. czy też wypłaty środków pieniężnych w marcu 2015 r. Nie można zatem zarzucić Sądowi Rejonowemu, iż naruszył reguły dokonywania oceny dowodów.

Nie były także trafne podniesione przez powoda zarzuty naruszenia prawa materialnego, natomiast trafne okazały się zarzuty zgłoszone przez pozwanego.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przyznania powodowi wyższego odszkodowania z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego niż zasądzone przez Sąd Rejonowy.

Stosownie do art. z art. 362 k.c. na poszkodowanym ciąży także obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 (opubl. Legalis), należy uznać, że w ramach ciężącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu). W niniejszej sprawie poszkodowany nie wypełnił tak określonego obowiązku minimalizacji szkody. Trudno bowiem uznać za prawidłowe działanie poszkodowanego, który najął pojazd zastępczy od powoda nie zwracając uwagi na koszty związane z takim najmem i nie dążąc do ich zminimalizowania tak co do zasady, jak również na poszczególnych etapach likwidacji szkody. Okoliczności te zaś powodują, iż powód, który nabył przedmiotową wierzytelność poszkodowanego nie może skutecznie domagać się od pozwanego zasądzenia wydatków na najem pojazdu zastępczego poniesionych przez poszkodowanego ponad kwotę zasądzoną z tego tytułu przez Sąd Rejonowy.

Aktualnie w orzecznictwie nie budzi już wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego (por. w szczególności uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, publ. OSN 2012/3/28). Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392), w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty szkody (art. 361 § 2 k.c.) zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do spełnienia świadczenia odszkodowawczego obejmującego nie tylko koszty naprawy samochodu (a w przypadku szkody całkowitej – różnicę pomiędzy wartością samochodu sprzed i po wypadku), ale i koszty niezbędne do wyrównania wszelkich innych szkód, które powstały w wyniku zdarzenia ubezpieczeniowego, w tym wydatków, które poszkodowany poniósł w wyniku nastąpienia tego zdarzenia i których nie musiałby ponieść, gdyby zdarzenie to nie wystąpiło. Chodzi również o wydatki służące ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, np. utraty możliwości korzystania z niego. Charakter taki mają m.in. wydatki związane z wynajmem pojazdu zastępczego (czy też wynikłe z przechowania uszkodzonego pojazdu), o ile najem ten (przechowanie) pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę.

Należy jednak podkreślić, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, które zostały rzeczywiście poniesione przez poszkodowanego mogą być refundowane w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Na wierzyciela (poszkodowanym) zawsze spoczywa obowiązek podjęcia działań zmierzających do zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów. W konsekwencji na zobowiązanym do naprawienia szkody ciąży obowiązek zwrotu wyłącznie wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji pomiędzy korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika (por. cyt. wyżej uchwałę Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., a także uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13.03.2012 r., III CZP 75/11, publ. OSN 2012/7-8/81). W przypadku wystąpienia tzw. szkody całkowitej poszkodowanemu przysługuje zwrot wydatków poniesionych na wynajem pojazdu zastępczego wyłącznie przez czas, jaki w okolicznościach konkretnej sprawy uznać można za niezbędny do nabycia przez niego nowego pojazdu (tak też uzasadnienie cyt. wyż. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2011 r. oraz wyroku Sądu Najwyższego z 8.09.2004 r., IV CK 672/03, LEX nr 146324). Kluczowego znaczenia nie ma okoliczność, w jakim konkretnie okresie pojazd

zastępczy był przez poszkodowanego wynajmowany, lecz ile dni takiego wynajmu i za jaką stawkę można uznać jako konieczne i ekonomicznie uzasadnione.

Sąd Rejonowy przyjął za zasadny okres wynajmu pojazdu zastępczego od dnia szkody do czasu wypłaty odszkodowania plus 2 dni, przy czym słusznie rozróżnił wysokość stawki wynajmu na dwa okresy – pierwszy do czasu stwierdzenia szkody całkowitej (50 dni) i drugi do momentu wypłaty odszkodowania (79 dni). Za pierwszy okres Sąd Rejonowy uwzględnił stawkę wykazaną fakturą przedłożoną przez powoda, a za drugi okres najniższą cenę rynkową. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym nie można uznać za uzasadnione wydatki przeznaczone na wynajem auta zastępczego, które łącznie przekraczają 3,5-krotność wartości pojazdu sprzed szkody. Kwota odszkodowania za najem auta zastępczego ustalona przez sąd wyniosła 18.229,83 zł przy czym wartość pojazdu poszkodowanego przed wypadkiem wyniosła 6.300 zł. Poszkodowany po powzięciu wiadomości o szkodzie całkowitej powinien niezwłocznie podjąć działania do zminimalizowania kosztów najmu auta zastępczego.

W ocenie Sądu Okręgowego koszty parkowania wraku pojazdu na płatnym parkingu w sytuacji, gdy wiadomym było, iż powstała szkoda jest szkodą całkowitą nie pozostają w zwykłym związku przyczynowym z działaniem jej sprawcy, jakkolwiek należały się one powodowi w żądanej wysokości w zakresie objętym uznaniem pozwanego, tj. do 29.12.2014 r. czyli 14 dni po poinformowaniu pozwanego o wystąpieniu szkody całkowitej (k. 51). Kluczowego znaczenia, nie ma tu okoliczność, w jakim konkretnie okresie uszkodzony pojazd był przechowywany przez powoda, lecz ile dni przechowywania można uznać jako konieczne i ekonomicznie uzasadnione. Z zeznań świadków K. H. i L. H. wynika, że poszkodowany nie był zainteresowany naprawą pojazdu, oceniając, że stopień uszkodzeń pojazdu wyklucza jego naprawę (k. 108 v i 109). Oznacza to, że powód i poszkodowany mieli świadomość nieopłacalności naprawy pojazdu czyli wystąpienia tzw. szkody całkowitej najpóźniej w dniu oględzin samochodu przez rzeczoznawcę pozwanego czyli 5 listopada 2014 r. i już wtedy powinni podjąć działania zmierzające do zagospodarowania wraku. Fakt wystąpienia szkody całkowitej przesądzał o zbędności przechowywania pozostałości pojazdu ponad okres niezbędny dla oględzin oraz demontażu wraku czy sprzedaży pozostałości. Zważywszy na profesjonalny charakter działalności prowadzonej przez powoda przyjąć należy, że sprzedaż pozostałości czy też kasacja wraku nie powinny trwać dłużej niż 7 dni. Zdaniem Sądu Okręgowego koszty związane z przechowaniem wraku ponad okres przyjęty przez pozwanego – do 29 grudnia 2014 r. czyli 14 dni po poinformowaniu pismem o wystąpieniu szkody całkowitej, zostały poniesione tylko w wyniku naruszenia obowiązku podjęcia działań mających na celu zminimalizowanie zakresu poniesionej szkody. Niczym nieuzasadnione było zwlekanie przez powoda i poszkodowanego z decyzją o zagospodarowaniu wraku pojazdu i ponoszenie w tym okresie kosztów przechowania wraku pojazdu, co w stopniu oczywistym naruszało spoczywający na poszkodowanym obowiązek podjęcia działań mających na celu zmniejszenie rozmiarów doznanej szkody. Wydatki te nie mają w rezultacie charakteru koniecznego i ekonomicznie uzasadnionego.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji błędnie uznał, że kwota odszkodowania powinna obejmować koszty zastępstwa przy oględzinach. Należy podkreślić, że poszkodowany zdecydował się na przechowanie uszkodzonego pojazdu na parkingu powoda. W takiej sytuacji powód był zobowiązany do zwykłego udostępnienia wraku przedstawicielowi pozwanego celem przeprowadzenia jego oględzin na potrzeby toczącego się postępowania likwidacyjnego. W ocenie Sądu Okręgowego powodowi nie przysługuje odrębne wynagrodzenie za okazanie przechowywanego pojazdu przedstawicielowi pozwanego w trakcie postępowania likwidacyjnego. Ekwiwalentem za wykonanie tych czynności jest wynagrodzenie z tytułu przechowywania uszkodzonego pojazdu. Do obowiązków ubezpieczyciela należy dokonywanie oględzin, a do obowiązków poszkodowanego, a w tym wypadku powoda, jako następcy prawnego, udostępnienie uszkodzonego pojazdu do oględzin. Brak podstaw do obciążenia pozwanego kosztami prac w związku z dobrowolnym uczestnictwem pracownika powoda w oględzinach pojazdu. Koszty te nie stanowią normalnego następstwa szkody. W związku z powyższym żądanie zapłaty z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa przy oględzinach było niezasadne. Jak wyżej wskazano, każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Nie sposób wobec tego uznać, by normalnym następstwem wypadku była konieczność uczestniczenia pracownika powoda w oględzinach pojazdu, co wykreowało dodatkowe koszty. Poszkodowany, a wobec faktu zawarcia umowy cesji - powód, zobligowany jest za każdym razem wyłącznie do udostępnienia pojazdu do oględzin. Kwestia należytego

przygotowania się rzeczoznawcy do efektywnego zakończenia oględzin celem ustalenia zakresu uszkodzeń leży już w gestii strony pozwanej (por. także wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. akt II Ca 313/14).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uwzględniając apelację pozwanego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie II. zasądzoną kwotę należności głównej obniżył do kwoty 18.229,83 zł, oddalając powództwo w zakresie należności głównej w pozostałej części oraz w konsekwencji powyższej zmiany zweryfikował orzeczenie o kosztach procesu w I instancji poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.005,79 zł (pkt 1. wyroku). Pozwany ostatecznie przegrał sprawę w 66 %, zatem w tej części winien ponieść koszty procesu.

Apelację powoda Sąd Okręgowy oddalił jako bezzasadną, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt 2. wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt 3. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. mając na uwadze, wynik tego postępowania. Pozwany, który wygrał obie apelacje, był w tym postępowaniu reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, zatem oprócz opłaty od apelacji w kwocie 200 zł poniósł koszt jego wynagrodzenia, które na podstawie obowiązujących przepisów przy wartości przedmiotu zaskarżenia 1.772 zł i 4.796 zł podlega zwrotowi w kwocie po 450 zł - § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz. U. 2018 poz. 265).

Ryszard Małecki Beata Woźniak Katarzyna Sokólska